

# Mikołajkowa ekspozycja w Cafe Muzeum

Data publikacji: 6.12.2019 20:00

W piątek (06.12.2019) w cieszyńskim Cafe Muzeum pojawiła się gablotka z eksponatami oraz dwa manekiny w szatach świętego mikołaja i diabła, czyli elementów, które w polskiej tradycji kojarzone są właśnie z mikołajkami. Wśród eksponatów znalazły się m.in. różnego rodzaju wizerunki świętego oraz rzeczy kojarzone właśnie z szóstym grudnia. Eksponaty przygotowało Muzeum Śląska Cieszyńskiego.



fot. JŚ

Święty Mikołaj urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (tereny Azji Mniejszej) około 270 roku naszej ery. Pochodził z zamożnej rodziny. Został zapamiętany, jako osoba otwarta i zaangażowana w sprawy ubogich i potrzebujących. Z zapałem niósł pomoc pokrzywdzonym i dzielił się tym, co miał. Zgodnie z podaniami Mikołaj miał ułatwić zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. Prawdopodobnie właśnie stąd wywodzi się tradycja obdarowywania dzieci przez świętego z brodą. Gdy został wybrany na biskupa Miry, dbał o potrzeby swoich wiernych. 6 grudnia to dzień śmierci świętego, która nastąpiło prawdopodobnie między 345 a 352 rokiem.

- W ikonografii przedstawiany jest często jako postać z brodą, w szatach biskupa, w mitrze na głowie, z pastorałem w jednej dłoni i trzema złotymi kulkami, lub jabłkami w drugiej. Zgodnie z tradycją tak przyodziana postać miała odwiedzać dzieci i obdarowywać je prezentami – **czyniła to wieczorową porą 5 lub 6 grudnia. Mikołajowi towarzyszyły nieraz postacie anioła i diabła. Ten ostatni miał na celu straszyć najmłodszych. Podczas wizyty Mikołaj odpytywał dzieci, czy były grzeczne przez cały miniony rok (...) chwalił je lub też napominał, ale zwykle obdarowywał piernikami w kształcie Mikołaja lub innymi skromnymi prezentami** – wyjaśniają organizatorzy wystawy.

Mikołaj w Beskidzie Śląskim występuje w tradycji ludowej już od wielu lat. W niektórych miejscowościach pojawiały się grupy obrzędowe, zwane Mikołajami. W ich skład wchodził przebierańcy, którzy dzielili się na białych (Mikołaj, anioł, ale także ksiądz, czy strażak) i czarnych (diabły, niedźwiedzie, ale również na przykład postać kominiarza). Tradycja na swój sposób kultywowana jest do dziś, na przykład podczas mikołajkowych akcji w szkołach.

JŚ/mat.pras.